

XXVI r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
7000 mk.Cena prenumeraty
w ŁodziMiesięcznie 150.000.
Łącznie z Gońcem 210.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 170.000
Łącznie z Gońcem 230.000

Łódź 7.700

Konto Pocztow. Kas

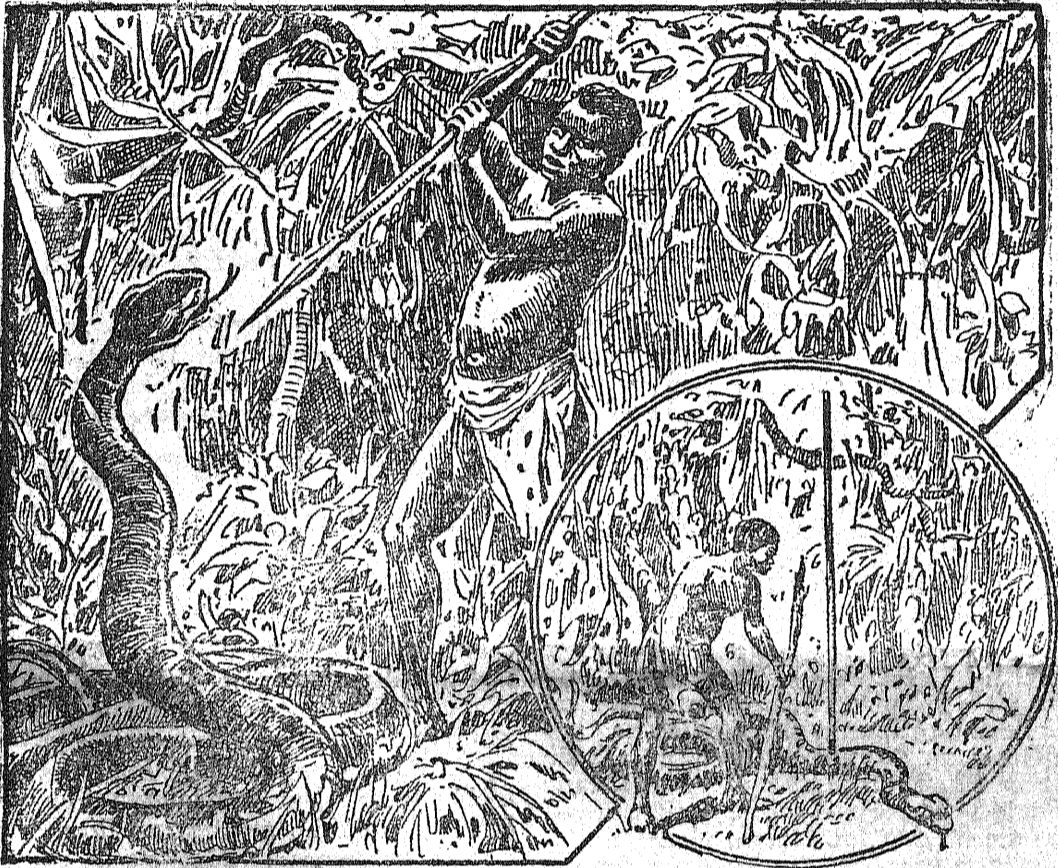
Oszczęd. 60594.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 17 października 1923 r.

Walka z wężem.



(1) Arabskie pismo „Al Mohatram“ opowiada o walce, jaka się odbyła między potężnym wężem tamtejszych lasów, a jednym z mieszkańców. Udawszy się do lasu, spostrzegł nagle w gęstwini węża, który gotował się do skoku. Zrezygnując z ciosu i zaczął uciekać. Potwór puścił się za nim w pogon. Poraz drugi rzucił się nań wąż, lecz i tym razem umiał Sudańczyk w czas odskoczyć. W pewnym momencie wąż leżał na ziemi zwinęty w kółko. Wtedy nieustraszony człowiek wbił mu w ciało włócznię i przygwoździł ją do ziemi, tak że ten mógł poruszać tylko połowę ciała, poczem odciążony, zaczął obrzucać wroga kamieniami. Pół dnia trwało zabijanie potwora. Gdy się Sabunawi (tak się nazywał Sudańczyk) zdawało, że wąż nie żyje, zbliżył się doń uzbrojony w potężny drąg, wtedy potwór otworzył paszczę. Jeszcze jakiś czas trwało bombardowanie, poczem Sabun bezpiecznie zbliżył się do gada, ściął go i pobiegł do swej osady opowiedzieć o przygodzie.

Polska wytrzyma.

Cały kraj został wstrząśnięty hukem wybuchu w prochowni na Cytadeli warszawskiej. Potworność tragedii osobistej ofiar i ich rodzin została jednak w świadomości ogółu zamieniona grozą bezwzględności ataku, koncentrycznego na Polskę, jaki wrogowie państwa prowadzą od paru tygodni, w środkach nie przebierając.

Po kampanji finansowej skierowanej przeciwko skarbowi państwa, po wyzudanej kampanji prasowej i wiecowej, posuniętej aż do podmywy do podpalań zbiorów, po zapowiedziach i próbach wywołania strajku urzędników, po niby to dzikim wybuchu bezmyślnego z punktu widzenia interesów robotnika strajku górnośląskiego, po rozkołysaniu sztucznie udawanych namiętności politycznych przeciwko rządowi następuje już wyraźny zamach dywagimowy, wymierzony przeciwko sile zbrojnej narodu. Wszystkie te zjawiska stanowią jednolity front walki, walki na śmierć i życie przeciwko państwu, budowanej ostatnio ze wzmoczonej

energją przez skojarzone międzynarodowe potęgi: żydowsko — masonską i komunistyczną.

Dlaczego teraz właśnie ta wściekłość natarcia dlaczego nawet Polacy w tej haniebnej służbie tracą już miarę prostej nawet przyzwyczajoności?

Przyczyna jest jasna: oto przed narodem polskim po raz pierwszy od lat pięciu otwiera się realna, rzeczywista możliwość przezwyciężenia kryzysu powojennego uzdrowienia finansów, zakończenia okresu prób i eksperymentów, ukrócenia anarchii; po raz pierwszy na czale życia państwowego stanął rząd narodowo niezależny, w którym niema ani jednego człowieka zależnego od żydów czy masonów, onarty o wielkość, której głosy obcych i wrogich narodowi polskiemu posłów nie są potrzebne. Ta chwila wyzwolenia z pod wpływów organizacji tajnej, zarysowująca się nad Polską zorzą pomysłowość rozwoju narodowego życia — zmusza potęgi lewicowo — żydowskie do wydania nam rozstrzygającej bitwy. Terep iai i moment zostały

Prenumerata miesięczna „Rozwoju“ od dnia 1 października wynosić będzie łącznie z odnośzeniem do domu Mk. 150.000,—
Prenumerata „Gońca Wieczornego“ łącznie z odnośzeniem Mk. 60.000,—

Razem Mk. 210.000,—

Jednakowoż prenumeratory, którzy opłacą prenumeratę za oba wydawnictwa wprost w administracji do dnia 30 października zapłacą tylko

170.000 mk.

Prenumeratory „Rozwoju“ mogą więc za dopłatą zaledwie

20.000 mk.

otrzymać „Gońca Wieczornego“

Adm. „Rozwoju“.

przez nieprzyjaciela trafnie obrane: dziś, albo nigdy — musiał sobie powiedzieć każdy, kto wie, że dla niego w Polsce, przez naród polski rządzonej, wszelkie szanse dalszego brojenia muszą się zamknąć raz na zawsze. A teraz właśnie, kiedy przeprowadzenie pełnomocnictw, niezbędnych rządowi dla naprawy skarbu i dla stanowczego unieszkodliwienia komunistów, kiedy przeprowadzenie budżetu, wykluczającego dalszy druk marek, kiedy uzyskanie pożyczki zagranicznej, kiedy najważniejsze i najdrażniejsze sprawy państwowe wymagają możliwego spokoju i ładu w kraju — teraz właśnie atak ostry jest dla rządu najdotkliwszy, stąd nadzieja, że — anuż, może ten rząd się zleknie, może społeczeństwu nerwów i cierniowościwości zbłąknę, może jednak atak się uda.

Ale — ta nadzieja zawioda, bo zawieszona musza. Bitwa się rozpoczęła i cały naród coraz wyraźniej i jaśniej przyjmuje postawę wojennego pogotowia moralnego, w którym nikt o zwycięstwie nie wątpi, wszelka podmywa do niekarności uważa każdy za zdradę, wszelkie aiarmy i plotkowania lekkomyślne o rządzie i polityce spotkają się z pogardą i przeciwdziałaniem.

Im położenie staje się cięższym, im bitwa i bezczelność żydowska staje się wstrętniejszą, im dotkliwsze są skutki kryzysu finansowo — gospodarczego dla całego społeczeństwa, tem więcej potrzeba spokoju i karności. Ważne nurodu prowadzi rząd, który ma zaufanie większości polskiej. Jego rzeczą jest rządzić i rozkazywać, nasza rzeczą jest słuchać i rozkazy wykonywać, a zwycięstwo przyjdzie prędzej aniżeli sądzimy. Jest to już atak ostatni — Polska go przetrwa.

Ks. Dr. Kazimierz Lutosławski
poseł mazowiecko — podlaski

Czytającie „Gońca Wieczornego“

POGRZEB OFIAR WYBUCHU W CYTADELI WARSZAWSKIEJ.

W pogrzebie wzięła udział cała Warszawa.

Uroczyste i tłumnie oddała Warszawa ostatnią posługę ofiarom wybuchu w Cytadeli. Zwłoki w drewnianych trumnach ustawiono rzędami na środku kościoła Świętokrzyskiego wśród krzewów i światła. Kościół rzeszście oświetlony przybrano w krzewy i palmy. Nabożeństwo w licznej asyście odprawił ks. biskup połowy St. Gall. Na chórze pienia żałobne wykonali artyści opery i chór.

Po nabożeństwie kler w liczbie z górą sześćdziesięciu księży odśpiewał egzekwje, poczem kardynał Kakowski poświęcił trumny. Rozpoczęto wynosić trumny ze zwłokami.

Przy wynoszeniu ciał honory wojskowe oddawał oddział piechoty, ustawiony naprzeciw kościoła, a orkiestra odegrała marsza żałobnego.

W pogrzebie wzięli udział między innymi marszałkowie M. Rataj i Tramczyński. Pre-

zesa ministrów reprezentował minister Głabiński w otoczeniu ministrów. Na czele liczonej grupy generalicji szedł minister spraw wojskowych gen. S. Szeptycki.

PO NABOŻEŃSTWIE ŻAŁOBNEM.

Była godzina 9 m. 50 kiedy z kościoła zaczęły się wylewać potoki wiernych. Za nimi kroczą księża długim dwuszerogiem i zdążają na początek formującego się konduktu. Za nim ks. biskup Gall w asystencji prałata Rembielińskiego.

POCHÓD.

Olbrzymi, ciągnący się na przestrzeni dwóch kilometrów, kondukt rozpoczynał się szeregiem wozów żałobnych, dążących parami. Za rodzinami postępowali przedstawiciele Sejmu i Senatu z marszałkami na czele, przedstawiciele rządu w osobach ministrów: Głabińskiego, Kiernika i Nowodworskiego, rektor Uniwersytetu i Politechniki, Rada

miejska z prezesem Balińskim na czele, delegaci związków robotniczych ze sztandarami i cechy ze sztandarami. Kondukt zamykał oddział straży ogniowej i wojska, poczem ciągnęły się nieprzejezdne tłumy. Organizacja pochodu wzorowa. Nad porządkiem czuwał gen. Suszyński. O godz. 12.30 kondukt dotarł do bramy cmentarza powązkowskiego.

W pogrzebie wzięła udział cała Warszawa z przedmieściami. Tłumy zalewały chodniki ulic od kościoła Św. Krzyża aż pod bramę cmentarną. Na znak żałoby w całym mieście na budynkach rządowych wywieszono do połowy masztu opuszczone flagi. Na cmentarzu nad mogiłą przemawiał ks. prałat Jachimowski, kanclerz Kurji Biskupiej W. P. Po nim przemówił radny Jaworski w imieniu fabryk i fabrycznych związków zawodowych. Na tem zakończyły się żałobne uroczystości pogrzebowe.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Prowizorium budżetowe.

(wp) Komisja Budżetowa pod przewodnictwem pos. Zdziechowskiego (Zw. L. N.) obradowała wczoraj nad projektem ustawy o dodatkowym prowizorium budżetowym za trzeci kwartał br. i o prowizorium budżetowym za czwarty kwartał br. Referował pos. Tabaczyński (Zw. L. N.) Po dyskusji przyjęto projekt ustawy w drugim czytaniu 17 głosami przeciw 12.

Ponieważ opozycja sprzeciwiła się przy stąpieniu w dniu wczorajszym do trzeciego czytania, odbędzie się ono na posiedzeniu dzisiejszym.

Oszczędności w kolejnictwie.

(wp) Komisja Oszczędnościowa Ministerstwa Kolei Żelaznych zamierza przystąpić w najbliższym czasie do pewnych ograniczeń w ruchu osobowym ze względów oszczędnościowych. Prace te jednak będą prowadzone z wielką ostrożnością, aby wskutek tego nie ucierpiał interes gospodarczy kraju. Na początek przewiduje się skasowanie niektórych słabo obsadzonych pociągów pośpiesznych. Ostrożnie i nieszablono we postępowaniu nie jest w tym wypadku konieczne, aby z powodu oszczędności nie ucierpiał tak wrażliwy na każde wstrząśnienie mechanizm kolejowy.

Ochrona lokatorów.

(wp) Sejmowa komisja prawnicza przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do obrad nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Po dyskusji przyjęto wniosek posła Bittnera (Ch. D.) w myśl którego mieszkaniom, składającym się z ilości pokojów do 4 włącznie są wzięte z podzasady wolności umów, która dotyczy tylko mieszkań o większej ilości pokoi.

Ratyfikacja umowy polsko-gdańskiej.

(wp) Rada Ministrów uchwaliła, na wniosek ministra spraw zagranicznych, przedłożyć Sejmowi do ratyfikacji umowę polsko-turecką, podpisaną w Lozannie dnia 23 lipca r. b. a mianowicie traktatu wieczystej przyjaźni, konwencji handlowej i konwencji osiedleńczej.

Zasady upaństwowienia szkół średnich.

(wp) Sejmowa Komisja Oświatowa pod przewodnictwem pos. Soltyka (Zw. L. N.) przyjęła wczoraj propozycje Podkomisji Oświatowo-Budżetowej w sprawie upaństwowienia prywatnych szkół średnich.

Propozycje te wzywają Rząd, by przy upaństwowieniu nowych szkół kierował się następującymi zasadami:

1) Państwo Polskie zakłada lub subwencjonuje tam i tylko te szkoły średnie ogólnokształcące, gdzie interes Państwa i ludności tego wymaga.

2) Przy zakładaniu nowych lub upaństwowieniu istniejących szkół Rząd będzie

zwracał uwagę na konieczność równomiernego rozmieszczenia szkół państwowych na obszarze Państwa.

3) W myśl zasad 1-ej i 2-ej Rząd utworzy pięć szkół średnich państwowych żeńskich.

4) Przy upaństwowieniu szkół, utrzymywanych dotychczas przez ciała samorządowe lub instytucje społeczne, oraz przy zakładaniu nowych Rząd ma prawo domagać się od tychże czynników jednorazowego świadczenia przy przyjmowaniu lub zakładaniu szkoły oraz stałych świadczeń na rzecz zakładu.

5) Gdy Rząd ma przyjąć z inicjatywy

Koniec strajku na G. Śląsku.

KATOWICE 16.10 (AW) Ruch strajkowy na G. Śląsku można uważać za zlikwidowany. Pociągi kursują normalnie.

W przedsiębiorstwach przemysłowych wróciło do pracy 90 proc. robotników. Spodziewać się należy, że jutro podejmie prace reszta.

Rozruchy głodowe w Niemczech rozszerzają się.

Starcia z policją. — Właściciele sklepów staczają boje z rabusiami.

BERLIN 16.10 (AW) Rozruchy na tle głodowym wznoszą się w Niemczech z dnia na dzień. W Berlinie rabunki sklepów są na porządku dziennym. Rabunków dopuszczają się lotne bandy bezrobotnych, które rozpedzane przez policję w jednej dzielnicy miasta — przenoszą się do drugiej. Ofiarą plądrujących band uległa przedewszystkiem północna część miasta, gdzie przyszło do kilkunastu starć z policją.

BERLIN 16.10 (AW) W związku z rozruchami głodowymi w mieście Schoeneberg, oddział złożony z 30 żołnierzy musiał się udać do bagnatów, aby oczyścić ulice.

Do podobnych starć z policją doszło w Wiesenstadtzie i Neukoeln, gdzie splądrowano sklepy piekarskie, unosząc całe zapasy nagromadzonego pieczywa.

Również z zachodnich Niemiec donoszą o podobnych wypadkach. W Oberbilg i Altstadt właściciele sklepów wraz z personelem staczają musielni formalne walki z rabującymi tłumem, z którym oddziały francuskiej kawalerji i piechoty zdołały rozpedzić demonstrantów.

Straty poniesione z powodu rabunków w jednym tylko Geisenkirchen obliczono na 50 milionów. Podobne wiadomości nadchodzą z Frankfurtu n-M. i Erfurtu.

BERLIN 16.10 (AW) W dzisiejszych demonstracjach głodowych w Berlinie brali udział nie tylko komuniści, ale i żywiły nacjonalistyczne i antysjonistyczne.

Tłum demonstrantów pod ratuszem śpie-

wał pieśni rewolucyjne. Policja celem przywrócenia porządku musiała użyć broni palnej, w związku z czem wiele osób zostało rannych.

Po g. 1 po południu tłum udał się przed giełdę, gdzie usiłował zdemolować budynek przy czem pobito kilku giełdziarzy. Rozpedzeni przez policję demonstranci udali się do ogrodu przed zamkiem cesarskim, gdzie urządzili burzliwe zgromadzenie.

BERLIN 16.10 (AW) Demonstracje głodowe szczególnie groźny charakter przybrały w południe przed gmachem giełdy berlińskiej. Przewodniczącemu zarządu giełdy, Reinhardt, wyciągnięto z samochodu i obito wezami gumowymi. Ogólnie obawiają się dalszych zaburzeń.

BERLIN 16.10 Demonstrujący dziś w Berlinie robotnicy wystosowali do prezydenta miasta następujące żądania: Wypłacenie zapomogi gospodarczej do wysokości 10 miliardów marek, przydział na głowę 5 centnarów węgla, 1 metr sześcienny drzewa, 2 funty tłuszczu, ponadto natychmiastowe otwarcie publicznych kuchenek, gdzie niezamierzonym wydawano by jedzenie.

BERLIN 16.10 (AW) Kongres komunistyczny rad dla Saksonji i Turynji w Wejmarze, ogłosił rezolucję o konieczności mobilizacji robotników.

BERLIN 16.10 Zapowiedziany przez Komunistów kongres związków zawodowych w Hanowerze został zabroniony. Policja aresztowała przeszło 100 komunistów. Przy rewizji zabrano mnóstwo pism, m. in. plany mobilizacyjne.

prywatnej lub też czynników samorządowych nową szkołę średnią na etat Państwa, musi być złożony dowód, że szkoła ta jest potrzebna i żywotna.

TELEGRAMY.

STRAJK ARTYSTÓW TEATRÓW MIEJSK-WE LWOWIE.

LWÓW 16.10 (AW) Artyści wszystkich teatrów miejskich oraz orkiestr, uchwaliły w dniu dzisiejszym wstrzymać się od pracy z względu na zaległe niewypłacone pobory.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 16,10 (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3,30.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji szeregu ustaw, przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o ustawie w przedmiocie wykładnika podniesienia raty podatku gruntowego i budynkowego oraz oddzielnych podatków, przypadających za drugie półroczcie 1923 r. W dyskusji brali udział jako sprawozdawca poseł Psk. i (ZLN) następnie posłowie: Frostig (Kolo żydowskie), Łypacewicz („Wyzwolenie“) Bogusławski („Wyzwolenie“) i Diamand.

Po przemówieniu sprawozdawcy, przystąpiono do głosowania przeczem cała ustawa przyjęto w drugim czytaniu. Ze względu na konieczny pośpiech trzecie czytanie ustawy odbędzie się jutro.

Następnie poseł Pski referował ustawę o podniesieniu kar za zwłokę. Kary te, w myśl projektu podnosi się na okres dwu letni do wysokości 5 procent dziennie.

Po przemówieniu posła Wiślickiego przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

DYSKUSJA NAD EXPOSE PREZESA MINISTRÓW I MIN. SKARBU.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad oświadczeniem prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu.

Pierwszy przemawiał poseł Barlicki PFS

Mówca zajmuje stanowisko opozycyjne, krytykując obecny rząd, w szczególności ministra spraw zagranicznych, wojskowych i oświaty zarzucając im, że kierują się względami partyjnymi. Poseł Dabski oświadcza, że polska polityka zagraniczna musi dążyć do zacieśnienia z innymi państwami Również Polska winna być zainteresowana skutkami wydarzeń politycznych w Niemczech. Rzeczna ocena tych spraw — to zdanie Sejmu do którego już przystąpiła komisja spraw zagranicznych. Położenie międzynarodowe wymaga od Polski sił gospodarczych, które Polska dotychczas ma potencjonalnie. Ich wyzwoleniu sprzeciwiają się czynniki wrogie. Mimo te trudności rozwija się przemysł handlowy, a nawet rolnictwo zostawione sobie.

NIENATURALNE ZJAWISKO.

Pomimo nadmiaru artykułów, drożyzna wzrasta. Dla zwalczania tego jest jedna droga: uporządkowanie finansów. Świadomość tego przenika do społeczeństwa. Wszyscy gotowi są do przeniesienia dla tego największych ofiar, także i wieś, która najwięcej traci wskutek inflacji. Wieś mogłaby ponosić wielkie świadczenia, gdyby nie fałszywa polityka samorządowa i trudności polityki gospodarczej. Rząd nasz musi zwrócić uwa-

gę na stan rolnictwa i zastosować odpowiednią politykę. Uzdrowienie finansów nie da się ułatwić drogą na przelaj, eksperymentów, czy dyktatury. Normalne uzdrowienie budżetu i podniesienia sprawności aparatu skarbowego więcej zdziałają w kraju. Stosunki gospodarcze przyczyniły się może do rozbicia opinii publicznej w Polsce, jak również i walki partyjne i walka opozycyjna z rządem.

CAŁE SPOŁECZEŃSTWO MUSI STANĄĆ DO WALKI Z KOMUNISTAMI.

Druga kategoria walczy już nie z rządem, lecz z państwem. To komuniści, którzy usiłują wywołać moralny rozkład społeczeństwa i wszelkiego autorytetu. Do walki z nimi musi stanąć społeczeństwo, jak w razie wojny.

Poseł Piechocki stwierdza, że państwo nasze od początku chore było na złą walutę. Chrobę tę leczono drukowanym pieniądzem. Rząd zapowiedział radykalne środki sanacyjne, a wierzymy, że zapowiedzi tych dotrzyma.

Poseł Reich krytykuje obecny rząd, przypisując mu bezplanowość i partyjność. W szczególności atakuje ministra Głabińskiego, zarzucając mu wprowadzenie „numerus clausus“.

Przechodząc do omawiania polityki zagranicznej, mówca rozpatruje ostatnie wydarzenia na forum międzynarodowym. Mówca porusza kwestję ochrony mniejszości, wreszcie kończy przemówienie odmawiając rządowi zaufania.

Poseł Dubanowicz stwierdza, że Klub Chrześcijańsko-narodowy zajmuje wobec rządu stanowisko poniekąd wyjątkowe. Nie ma w nim swego przedstawiciela, ani też nie należy do opozycji.

P. P. S. BRONI KOMUNISTÓW.

Po mowie p. Dąbskiego dalsze rozprawy odroczone i przystąpiono do nagłości wniosku P. P. S. w sprawie nieprzebrębienia przez rząd przepisów konstytucji, dotyczących praw obywateli.

Nagłość uzasadniał poseł Prager. Mówca w krótkiej mowie przytacza szereg przykładów rzekomego pogwałcenia konstytucji przez rząd obecny i domaga się uchwalenia nagłości wniosku.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono 177 głosami przeciw 164.

Następnie przyjęte zostały wnioski na głę p. Malinowskiego w sprawie ochrony granic wschodnich, p. Zaręby w sprawie zabezpieczenia na rynku wewnętrznym artykułów pierwszej potrzeby i posła Stańczyka i tow. w sprawie głodu w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 i pół.

Stresemann nosi się z myślą ogłoszenia bankructwa.

LONDYN 16,10 (AW) Berliński korespondent „Daily News“ donosi, jakoby kanclerz Stresemann w zapowiedzianej nocy rządu rzeszy do komisji reparacyjnej miał ogłosić bankructwo państwowe Niemiec.

Sprzymierzeni byłiby zaproszeni do wyznaczenia zarządcy upadłościowego jednocześnie zaś komisja reparacyjna miałaby sama zdecydować, ile Niemcy są w stanie zapłacić.

Jak Niemcy wykorzystali bierny opór.

Ciekawe rewelacje amerykańskiego wysłannika.

PARYŻ 16,10 (AW) „New York Herald“ zamieszcza wywiad z p. Piatt Andrew, członkiem izby deputowanych stanu Maksa Chussets. Pan Andrew odbył ostatnio podróż po Niemczech i Zagłębiu Ruhry.

Wyniki swej podróży p. Andrew streszcza następująco: aczkolwiek produkcja w zakładach Kruppa, zgodnie z polityką biernego oporu uległa zawieszeniu, to faktycznie jednak większość robotników pozostała, tylko, że pracę ich zużyto na powiększenie i ulep-

szczenie zakładów. To co robi Krupp — oświadcza p. Andrew — czyni Tissen i inni magnaci przemysłowi, a rezultaty tego są wszędzie widoczne. Ażeby uniemożliwić reparacje Francji i Belgji, przemysł niemiecki koncentruje wysiłki dookoła rozbudowy przemysłu a więc i swego kapitału. Liczne stowarzyszenia wybudowały zakłady fabryczne, ulepszyły doki i żegluga, zakładają biura i magazyny. — A środki? — Mamy prasę do drukowania monety papierowej, ażeby opłacić ro-

botników — tak się wyraził jeden z przedstawicieli przemysłu. W ten sposób deprecjonuje się markę. Z powodu niższej marki posiadacze obligacji faktycznie nie pobierają procentów, podczas gdy akcjonariusze otrzymują wielkie dywidendy. Ogromne dochody czerpią banki.

Należy współczuć z narodem niemieckim — mówi dalej p. Andrew — oszukiwanym przez swych przywódców, jak i też należy sympatyzować z Francją i Belgją, które muszą znosić opór powojenny niemiecki i płacić za nich przy odbudowie zniszczonych departamentów.

Z ostatniej chwili.

WARUNKI POROZUMIENIA FRANCUSKO-ROSYJSKIEGO.

BORDEAUX 16,10 (AW) Prasa belgijska — omawiając wizytę dyrektora banku rosyjskiego, Scheimanna w Paryżu — wymienia warunki, na jakich tenże usiłuje dojść do porozumienia z Francją.

Warunki te są następujące: 1) Rosja uznaje wszelkie zagraniczne długi b. r. rosyjskich, z wyjątkiem długu wojennego, 2) Rosja otrzyma moratorium na przeciąg 10 lat, a w tym czasie otrzyma kredyt na cele odbudowy gospodarczej, 3) Francja otrzyma od Sowieców zobowiązanie co do zaniechania propagandy komunistycznej we Francji, 4) własność prywatna dotąd nie upaństwowiona będzie zwrócona posiadaczom, a jeżeli została już upaństwowiona, dawni właściciele otrzymają nowe koncesje. Wzajemnie właściciele otrzymają nowe koncesje. Wzajemnie za fabryki i kopalnie, które nie mogą być zwrócone, Francja otrzymałaby koncesje naftowe, przez co niezależniłaby się od trustu naftowego anglo - amerykańskiego.

MASSARYK I BENESZ W PARYŻU.

PARYŻ 16,10 (PAT) Dzienniki witają gorąco przybycie Massaryka i Benesza nie wątpiąc, że Paryż zgotuje gościom Francji jaknajlepsze przyjęcie i że czescy mężowie stanu odniosą ze swej wizyty wrażenie szczególnej serdeczności i głębokiego zaufania. Przejawy sympatii prasy paryskiej dla Czechosłowacji kierują się także ku Polsce, Rumunii i Jugosławji. Większość dzienników wyraża życzenie, aby Polska przystąpiła do stworzonej przez Benesza Małej Ententy.

„Echo de Paris“ pisze: Czechosłowacja tak samo, jak Polska, Rumunia i Jugosławja nie zajęła jeszcze należnego jej miejsca. Trzeba jednak w pełnym zaufaniu pozostawić tym narodom czas do rozwoju.

„Le Jurnal“ stwierdza, że łączność między Francją, Polską i państwem Czechosłowacji może się rozwinąć, a nawet trwać jeżeli pokojowe stanowisko Francji przyczyni się do uporządkowania stanu rzeczy

ROZRUCHY W MANHEIMIE.

BERLIN 16,10 (AW) Donoszą z Mannheimu, że doszło tu do zaburzeń ulicznych, w czasie których przypuszczono do ratusza szturm inne grupy zaś rozpoczęły plądrowanie sklepów. Porządek przeprowadziła załoga francuska

DOLAR W GDANSKU 8,8 MILJARDA.

GDANSK 16,10 Rynek dewizowy zostaje w dalszym ciągu pod wpływem silnego braku gotówki oraz w niepewności co do najbliższych zarządzeń w sprawie nowej reformy walutowej. Kurs dolara wynosił w sobotę wieczorem w obrotach prywatnych 6 miliardów. Dziś rano nastąpiło znaczne osłabienie — wpływem przyjęcia przez parlament niemiecki ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Około godz. 10 rano kurs dolara wynosił 4 i pół miljarda, potem na giełdzie podniósł się do 8,8 miljarda, utrzymując się w notowaniach prywatnych na tym poziomie. Dojrzewanie w Warszawie notowano po 975 tysięcy marek polskich. Kurs marki polskiej pod wpływem dolara również się obniżył, spadał na giełdzie urzędowej do 456 tysięcy marek. Po zamknięciu giełdy, kurs marki podniósł się do 530 tysięcy.

WA MARGINESIE.**Cyfry.**

Zdaje się, że nie imponują nam już więcej cyfry. Ale i to ma swoje granice.

Pewien właściciel kamienicy zaproponował spekulantowi, obiecującemu cały dom zasypać markami, następujący interes:

— Mam w kamienicy 64 schodów. Jeśli mi zapłacisz za schody—kamienica będzie twoją.

A co kosztują schody?

Sprzedaję je na sztuki odpowiednio do wysokości, na jakiej się znajdują. Za pierwszy dolny zapłacisz mi tylko 1 mk., za drugi 2 mk., trzeci 4 mk., czwarty 8 mk., piąty 16 mk i t.d. za każdy stopień dwa razy więcej!

Spekulant — matematyk wylącznie walutowy — nie zorientował się i nastąpiła zgoda. Dla łatwości obliczania na każdym stopniu kupujący miał złożyć cenę danego schodu.

Z początku szło łatwo i spekulant tryumfował. Dziesiąty stopień kosztował go za ledwie 512 mk. dwudziesty zaś tylko 524,288 mk. Potem zaczęło iść trochę gorzej, ale ostaniecznie za pierwsze piętro (22 schody) zapłacił razem drobną sumę około 4 milionów. Za darmo!

Na drugie piętro trzeba już było paczki. Kupujący miliardier spoglądał ku górze ale był najlepszej myśli. Gdy jednak na trzydziesty schód musiał położyć przeszło 536 milionów — zaczął się trwożyć. Jeszcze jeden — dwa schody i przekonał się że przegrał.

Trzydziesty piąty schód kosztowałby go bowiem 17.179,869.184 mk.

WIADOMOSCI Z KRAJU.**Pomnik w Baranowiecach.**

(k) W d. 20 października rb. w Baranowiecach odbędzie się uroczystość odsłonięcia monumentu, który potomności przekaże świętą pamięć o 182 pracownikach Państwa polskiego, poległych tutaj w latach 1921—22.

Byli to pracownicy etapu repatriacyjnego, zginęli przeważnie na tyfus, którym się zaraził od ludności, powracającej z Rosji.

Nieszczęsne ofiary posterunku tak ciężkiego! Polska składa im hołd w postaci skromnego pomnika. Uwieńczmy go uczuciem żywej wdzięczności.

Na uroczystość tę zaprasza komitet pod przewodnictwem płk. Aleksandrowicza. Władze państwowe przyrzekły swoją obecność. Wiele osób wybiera się z Warszawy.

Przewiezienie zwłok s. p. A. Zamojskiego.

(k) W dn. 21 i 22 października odbędzie się uroczyste złożenie zwłok jednego z najzasłuższych narodowi i społeczeństwu mężów stanu i patriotów, duchowego przywódcy narodu w epoce ruchu wolnościowego 1863 r. s. p. Andrzeja Zamojskiego.

Zwłoki przewiezione z Krakowa, gdzie do ostatnich czasów spoczywały, złożone zostaną w uroczystym hołdzie w podziemiach kościoła św. Krzyża w Warszawie w grobie rodzinnym obok zwłok Jego żony.

Odebranie zwłok z rampy dworca Wiedeńskiego i przewiezienie do kościoła św. Krzyża odbędzie się w dniu 21 bm., uroczysty pogrzeb — nazajutrz, tj. 22.

Morderstwo i samobójstwo.

W powiecie Opoczyńskim gm. Niewierszyn wsi Dębowa-Góra, syn gospodarza Laszczyk, który się ukrywał przed policją, przez którą był ścigany za różne napady, na początku września b. r. powrócił do wsi jako by z francji i namawiał córkę gospodarza Józefszczankę, z którą żył w bliskich stosunkach, aby z nim wyjechała, na co się ta nie chciała zgodzić.

Dnia 7 września wieczorem zatrzymał ją powracającą z miasta, poszli oboje pod gruszę w pole tuż pod wsią, co się tam działo nikt nie wie, gdyż nie było świadka.

Na drugi dzień ludzie spostrzegli trupa Józefszczanki z poderżniętym gardłem, a w godzinę później znowu alarm, gdyż spostrzeżono wisielca Laszczyka, który się powiesił na szelkach w stodole swego ojca.

Pod gruszą w polu znaleziono butelkę od gorzalki, ślady z zakąsek i karmelków. Jest podejrzenie, że po tej libacji Laszczyk zamordował Józefównę i sam się powiesił.

Jakie życie — taka śmierć!

Jeden z tych, którym zawdzięczamy wybrzeże.

S. p. Antoni Abraham.

Ilustracja nasza przedstawia wielkiego działacza Kaszubskiego, uświadamiającego swoich braci o obowiązkach ich względem Ojczyzny. On to w chwili, kiedy na kongresie wersalskim rozstrzygała się sprawa wybrzeża, udał się do Paryża, aby tam świadczyć o polskości Kaszub. Polska obdarzyła go odznaką „Polonia Restituta“.

S. p. Abraham zmarł w lecie r. b.

statystyki, ustawodawstwa etc.

Udział w Kongresie zadeklarowali prze ważne ludzie nauki, Nadesłano z górą 20 referentów.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje zarząd główny w Warszawie Żórawia 2, tel. 13-14 Zaprojektowano Komitet Honorowy Kongresu, oraz Komitet Organizacyjny Skład Komitetu zostanie ogłoszony niebawem,

Jednocześnie odbędzie się Zjazd delegatów oddziałów Tow.

Emigracja z Polski do Algieru.

Pewne sfery przemysłu francuskiego, do zbadaniu warunków klimatycznych w Algierze i konjunktur do emigracji do tego kraju, przystąpiły władzom polskim proponując do wykorzystania Algieru do emigracji. W sprawie tej poczyniono pierwotne kroki.

Cedule

Urzędów i Giełdy Walutowej i Arojęwej (o godz. 10 i 10 pol.) oraz wszystkie giełdy urzędowe, wstępne i nowe giełdy krajowe i zagraniczne można abonować w AGENCJI WŚCICHODNIEJ — Oddział w Łodzi, Traugutta 6 tel. 21-50. (2173-b5)

KONGRES JUDAISTYCZNY.

Tow. „Rozwoju Życia Narodowego w Polsce“ z okazji przypadającego 10-lecia istnienia Tow., organizuje w Warszawie w dn. 7, 8, 9, 10 grudnia b. r. Kongres Judaistyczny, naleyście zapoczątkowany przez Komitet organizacyjny z prof. Sobieskim i Surzyckim z Krakowa na czele Dalsze prace Komitetu przejął zarząd główny Tow. „Rozwój“ ze względu na miejsce obrad Kongresu, cel kongresu — wybór dróg realnych wiodących do rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce. Traktowanie sprawy żydowskiej bezstronnie z punktu poznania kwestji żydowskiej w Polsce i z granicą, istoty żydostwa, jego dziejów, ich

wagę za nieco oryginalną — powiedział Roland z naciskiem.

Spojrzała nań wyzywająco. Spojrzania ich skrzyżowały się, potem spuściła głowę.

— Przepraszam — wyszeptala niepewnie.

Krew uderzyła jej do twarzy. Zdjęła rękawiczkę z prawej ręki, smukłej, ale silnej i opalonej i wycięła chusteczkę z mufki.

Spojrzał na nią. Rzuciła na stół futrzana czapkę i jedwabiste złote włosy spadły w lokach na wysokie czoko. Jak bardzo podobna była do Klary a jak przecież inna... Musiało być dobrze, móc kochać tę dziewczynę... i musiało robić człowieka lepszym...

Ramiona jej drgały w tłumionym płaczu. Nie podnosząc głowy wyrzuciła.

— Uwazam za niegodne takiego mężczyzny jak — jak beznadziejnie. — jak całkiem beznadziejnie

Roland zrobił reka gest obronny. Podniosła głowę, otarła chusteczka oczy i cagnęła dalej nieco spokojniej, ale z drgającym ciągle kącikami ust.

— Ach o tych wszystkich pozorach nie myślę wcale. Najlepiej przeszłabym i ja — zdać się — do rozradku dziennego. Ale Klara która już jako sześciolatek jak musiała mieć kolo siebie cały orszak nadomny młodzieży,

Klara, która nie nie zna i nie kocha, prócz siebie samej. Klara, która jest zbyt tchórzliwa, zbyt lubi wygodę, by — by — ach pfuj! — Wzięła w rękę chusteczkę i tupnęła nogą.

To, co mówiła ta dziewczyna, powtarzał już sobie dość często sam, chociaż nie tak bezwzględnie. Bolało to jednak, gdy obecna nazywały rzeczy po imieniu, a równocześnie robiło tak dziwnie dobrze. Szedł jakiś ożywczy, ciepły prąd od tego świeżego, młodego stworzenia Wiedział, co skłoniło ją do powiedzenia tego, co pobudziło jej zapał. Tak, robiło dobrze, wiedzieć, że się nie jest opuszczonym, tak bardzo opuszczonym ze swoją wielką tęsknotą, ze swoim uczuciem...

— Lizo—powiedział ciszej i cieplej, niż chciał.

Spojrzała nań prosto swymi mądremi, niebieskimi oczyma.

— Panie Rolandzie. — zaczęła bardzo spokojnie — przed panem nie potrzebuje się wstydzić. Nie mam sobie nic do wyrzucenia, jeśli ofiaruje się panu... Wie pan dawno, jak bardzo go kocham. Gdybym mogła tylko panu do pomocy! Proszę się przecież obudzić, panie Rolandzie, widzi pan przecież, jak pan przechodzi obok życia — jak pan — Teraz jednak załamał się jej głos.

(Dok. nast.)

M. COLLAS-MARNI.

Intermezzo.

Wyszła z pokoju. Słyszał, jak rozmawiała wpierr przy telefonie, następnie z jakąś kobietą. Potem trzasnęły jakieś drzwi i nastala cisza.

Roland zbliżył się powoli do stołu, wziął bukiet bzu i ukrył twarz w chłodnym kwieciu. Obok otwarły się drzwi, Klara powracała zapewne. Nie odwrócił się, słysząc jej kroki, chciał, by sama nadała ton ostatniej półgodzinie.

— Przepraszam! — odezwał się świeży, młody głos. — Klara powiedziała mi, że jest wizyta, ale nie przypuszczałam, że to pan. Klara zaraz wróci.

W drzwiach stała młodszą siostrą Klary, Liza, smukła blondynka, w pluszowym płaszczku i futrzanej czapeczce.

Roland uklonil się.

— Dobry wieczór! — powiedział z lekką ironją.

— Dobry wieczór — skinęła Liza chłodno. — Klara zaraz wróci.

— Po dwukrotnem — zapewnieniu nie wątpię w to wcale odparł z uśmiechem.

Odrzuciła wtył sumkła, rasowa głowa — Przedemną nie potrzebuje pan bawić się w chowaniek.

— Pozwoli pani że bede uważał tę u

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sroda dnia 17 października Wiktora M.
 Wschód słońca g. 7 m 0
 Zachód „ g. 5 m 44

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)
 „Ten, którego biją po twarzy”
Teatr Popularny (Ogrodowa 18)
 „Grube ryby”
 „Luna” (Przejazd 1)
 „Demon ziemi”
 „Casino” (Piotrkowska 67)
 „Dziennik kobiety Kochającej”
 „Odeon” (Przejazd 2)
 „Tajemnica Puszczy”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
 „Ostatnie tango”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
 „Paskarze”

Kalendarzyk historyczny.

1849 Zgon Fr. Szopena w Paryżu.
 1865 Remaold Traugut staje na czele Rządu Narodowego.

Wiadomości bieżące

— Przyjazd ministrów do Łodzi.

Jak się dowiadujemy w dniu jutrzejszym rano przybywają do Łodzi minister handlu i przemysłu Szydłowski, oraz minister pracy i o. s. Smulski.

Tym razem przyjazd nastąpi nieodwołalnie i władze otrzymały zawiadomienie aby oczekiwały przyjazdu ministrów na dworcu.

— Nabożeństwo ku czci poległych przy wybuchu.

W dniu jutrzejszym o godz. 10 i pół rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo ku czci ofiar sobotniego wybuchu w Warszawie.

Nabożeństwo to, na którym będą obecni przedstawiciele władz instytucji komunalnych, zreszeń, związków i cechów, celebrować będzie ks. Biskup Tymieniecki.

W nabożeństwie tym winni wziąć udział liczni przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego, ponieważ ofiarą wybuchu padło kilkunastu oficerów i szeregowych 30 p. należących do 10 Dywizji stacjonowanej w Łodzi, którzy w dniu wybuchu pełnili w Cyfeli wartę. (pap)

— Z Instytutu Nauczycielskiego w Łodzi.

Już od miesiąca pracuje Instytut Nauczycielski zupełnie normalnie i codziennie odbywa się 4—8 wykładów (60 godzin tygodniowo)

W soboty wygłaszają prelekcje prof. Grotowski i Zieleńczyk (historja filozofii polskiej) a w najbliższej przyszłości cały szereg prelegentów z Warszawy i Krakowa podejmie wykłady.

Instytut liczy obecnie 480 słuchaczy w czem na samym Instytucie 140 oraz 5 grup wyższego kursu nauczycielskiego i trzy grupy kursu uzupełniającego dla nauczycieli szkół powszechnych. (pap)

— Obchód Komisji Edukacyjnej w związkach robotniczych.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Chrześcijańskich Zw. Zawodowych zebranie na którym omawiano działalność komisji edukacyjnej.

Przemówienie wstępne wygłosił senator Albrecht poczem zabrał głos prof. Ferenc.

Prelegent w dłuższym przemówieniu zanalizował działalność Komisji Edukacyjnej scharakteryzował postacie jej twórców i ich zasługi na polu podniesienia klutury.

Następnie ławnik Adamski nawiązał do działalności Komisji Edukacyjnej do obecnych reform w szkolnictwie oraz podkreślił cały ogrom aktualnych zagadnień jakie w związku z działalnością Komisji się wysuwają. (pap)

W dniu dzisiejszym o godz. pół do ósmej wiecz. w sali Tow. Spiew. Im. Moniuszki (Ogrodowa 38) urządzony będzie uroczysty obchód Komisji Edukacyjnej na którym wygłoszony zostanie odczyt o Komisji Edukacyjnej w nawiązaniu do chwili obecnej. na-

Zmiany w obliczaniu wskaźnika drożyznianego.

W związku z wysuniętymi przez robotnicze związki zawodowe żądaniem wprowadzenia korekty do dotychczasowych metod obliczania wzrostu kosztów utrzymania bawiła onegdaj w Warszawie delegacja w osobach dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, dra Skalskiego i naczelnika Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, p. Rosseta.

Delegacja odbyła w Głównym Urzędzie Statystycznym dłuższą konferencję z wicedyrektorem G. U. S., drem Weifeldem i naczelnikiem Wydziału Statystyki Pracy, p. Lipińskim. Tematem jej były dwa punkty: zmiana konstrukcji budżetu, służącego za podstawę do obliczeń wskaźnika drożyznianego, i zmiana metody obliczania w kierunku jak największego zbliżenia pod względem temporalnym do cen przeciętnych, na których oparty jest wskaźnik, do cen w dniu dokonywania obliczeń. Ostatni punkt referował przedstawiciel

Magistratu m. Łodzi, uzasadniając jego słuszość i wskazując sposób jego realizacji. Delegacja wskazywała nadto na niedostatkowość świeżo do budżetu wprowadzonych zmian, mianowicie, że zamiast określonych artykułów włókienniczych i kosztów robocizny wprowadzono sezonowe gotowe ubrania, i na wynikające stąd trudności.

W rezultacie narady Główny Urząd Statystyczny upoważnił Komisję Łódzką do badania zmian kosztów utrzymania, aby: 1) skreśliła z budżetu olej rzepakowy i ser, 2) wprowadziła na ich miejsce ryż i kielbasę, 3) zastąpiła mąkę żytnią mąką pszenną, 4) podniosła normę masła, cukru i jaj. Przewidywane jest nadto wprowadzenie do budżetu herbaty, kawy naturalnej i papierosów. Poza tem będą przedłożone Komisji Głównej propozycje przejścia do nowej metody obliczenia wskaźnika kosztów utrzymania.

Drożyzna wzrosła o 92.12%.

Przedstawiciele robotników nie podpisali protokołu.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy odbyło się posiedzenie Komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Obecni byli z ramienia przemysłowców pp. inż. Gutke, dyr. Pawłowski, i Durski. Robotników reprezentowali pp. Kazimierzczak, Danielewicz i Świątkowski, a magistrat naczelnik wydziału statystycznego p. Rosset. Przewodniczący złożył sprawozdanie z poczyniań komisji w kierunku zmiany metody obliczeń i wyników z podróży delegacji łódzkiej do Głównej Komisji do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie.

Jak się okazuje, Główna Komisja na najbliższym swym posiedzeniu zajmie się sprawą reorganizacji budżetu, na którym opiera się obliczanie wzrostu drożyzny. Delegacja łódzka otrzymała od G. U. S. upoważnienie, aby już na wczorajszym posiedzeniu dokonać pewnych zmian, polegających na skreśleniu z budżetu niektórych artykułów i wprowadzeniu na ich miejsce innych.

Przedstawiciele robotników oświadczyli że ustępstwa g. u. s. ich nie zadawalają i że trwają przy wysuniętych przez się żądaniach zmiany nie tylko budżetu lecz również samej metody obliczania.

Przedstawiciele wszystkich trzech związków robotniczych złożyli oświadczenie że protokołu posiedzenia nie podpiszą, gdyż nie solidaryzują się z dotychczasowymi metodami.

Następnie przystąpiono do notyfikacji cen wszystkie notowania zaakceptowano, jedynie podniesiono cenę słoniny, uzupełniając przedłożone notowania cenami z ostatniej chwili.

Obliczenie wskaźnika drożyznianego wykazało że koszty utrzymania w pierwszej połowie października wzrosły o 92.12 proc.

Stosownie do złożonego oświadczenia przedstawiciele związków zawodowych protokołu nie podpisali. (bip)

stępnie odbędą się deklamacje i popisy chóru.

Takież obchody odbędą się dla żołnierzy oraz odczyty dla robotników w Związkach Zawodowych. (pap)

— Osobiste.

W dniu wczorajszym opuścił dotychczasowe stanowisko Szeft Sztabu 10 Dywizji mjr. szt. gen. Parafiniński,

Na stanowisko to powołany został mjr. szt. gen. Wyższej Szkoły Wojennej Jarosław Szafran, który w dniu wczorajszym objął urządowanie.

Inspektor Starostw p. Szymon Tułecki zamianowany został przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych naczelnikiem Wydziału administracyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi z zachowaniem dotychczasowego (niezmniejszonego) stopnia służbowego. (pap)

— Otwarcie kursów teleficznych YMCA.

W zrozumieniu i podniesieniu kwalifikacji technicznego w Łodzi przystąpiła YMCA do założenia kursów technicznych.

Oprócz szkoły samochodowej posiadającej przeszło 200 słuchaczy, dla których buduje się obecnie wielkie warsztaty samochodowe, celem odbycia praktyki reparaacji i montażu ruchomości w tym tygodniu kurs monterów telefonicznych.

Zadaniem tego kursu jest teoretyczne i praktyczne przygotowanie słuchacza na montażera telefonicznego.

Na kursa, które prowadzić będą inż. Dubrowski i p. Smolnicki mogą być jeszcze przyjęci kandydaci. (pap)

— Rozbudowa kinematografu oświatowego.

Wobec tego że utrzymywany z fundu-

szów miejskich kinematograf oświatowy jest zbyt szczupły i nieodpowiada warunkom tygodniowym, magistrat przystąpił do rozbudowy jego do 600 miejsc.

Przebudowa jest prawie już na ukończoną i nad dalszymi sprawami toczyła się dyskusja w wydziale budowlanym.

Podczas dyskusji okazało się, iż należało również wprowadzić do kina instalacje elektryczne, umeblować go i w jaknajbardziej oddać do użytku publicznego.

Całą sprawę postanowiono przekazać do zatwierdzenia magistratowi. (bip)

— O bezpieczeństwo obywateli.

Między ulicami Stodolnią i Zachodnią znajduje się most na rzece Łódzce. Otóż most ten, a szczególnie poręcze są niepełne i przechodzący tam obywatele narażani są na niebezpieczeństwo.

Sprawę tę rozpatrywano na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału budowlanego i ostatecznie postanowiono most wzmocnić balustradami w wysokości metra z obu stron ulicy. (bip)

— Kopalnia szykanuje łódzki magistrat.

Jak wiadomo Łódź otrzymała ma z przydziału rządowego, 640 tonn węgla na miesiąc października.

Państwowa kopalnia przez wydział handlowy żądała od gwarantów sosnowieckich towarzystwa zawiązać się na gwarancję banku, lecz żąda weksli wyrobionych przez bank.

Wydział handlowy przy magistracie utrafił w tem szkodę gdyż poprzednio towarzystwo to zgodziło się na gwarancję, wobec czego

wrócił się do nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną z protestem, zaznaczając, że wskazany jest pospiesz w obliczu zbliżających się zimów.

O ileby kopalnie żądały bezwzględnie tych weksli to wydział handlowy prosi nadzwyczajnego komisarza, by wystarał się o brytyjski PKKP na wekslach magistrackich, gdyż bank, który dał gwarancje czuje się obrażony stanowiskiem kopalni. (bip)

— **Podatek miejski od podwieczorków**
W sprawie pobierania podatku na rzecz kasy miejskiej w kawiarniach, urządzających podwieczorki z tańcami, dowiadujemy się z wydziału podatkowego, że z podwieczorków w Grand Hotelu magistrat pobiera opłatę od wejścia, gdyż obowiązują tam bilety.

Co do podwieczorków w Teatralnej, to wydział podatkowy ściągą ryczałtowo z całego dnia milion mk. co wobec frekwencji w tym lokalu wyniosłoby kilka tysięcy mk. od osoby.

Interpelowany magistrat co do pobierania w tej kawiarni za szklanek kawy i 2 ciastka aż 100 tys. mk., odpowiedział, że ingerencji co do ustalania cen w tym zakładzie nie posiada, wobec czego opłata ta, jak wiadać nie jest usprawiedliwiona podatkiem, który jest śmiesznie niski. (bip)

— **Z poczty.**

Od poniedziałku frank pocztowy francuski, według którego pobierana jest wszelka korespondencja zagraniczna, określony został na 140 mk. (bip)

— **Redukcja urzędników państwowych.**

Redukcja urzędników która zaprojektowana została przez Rząd jako jeden z etapów akcji oszczędnościowej objęła również Urząd Wojewódzki w Łodzi.

W Urzędzie Wojewódzkim zwolnionych zostało przez Pana Wojewodę z Wydz. Rolnictwa i Dóbr Państwowych 5 urzędników. (pap)

— **W Łodzi zamknięte zostaną fabryki kapeluszy za 10 dni.**

Jak wiadomo, rząd pobiera tylko 5 proc. cła od wwożonych do kraju kapeluszy, wskutek czego tutejszy przemysł kapeluszniczy znalazł się w sytuacji krytycznej i trudno mu konkurować z firmami zagranicznymi jak „Borsalino“, „Habik“ i t. p.

W związku z tem największe fabryki kapeluszy w Łodzi jak Goepfert, tow. akc. Herman Schlee i Baruch i Perla wymówiły pracę robotnikom do dnia 26 b. m. poczem fabryki te zostaną zamknięte.

Również właściciele fabryk wysłali odpowiedni memorjał do ministerstwa handlu i przemysłu, domagając się większego cła od wwożonych kapeluszy. (bip)

— **Sytuacja w przemyśle.**

W ostatnich dniach sytuacja w przemyśle nie uległa naogół zmianie na lepsze i według opinii sfer przemysłowych nie ma nadziei bliższej możliwości takiej zmiany.

W dalszym ciągu panuje w handlu sytuacja niepewna i znaczna część przemysłowców wstrzymuje się od wszelkiej tranzakcji w obawie przed wahaniami walutowymi.

Jakkolwiek ostatnio wahała te nie są już bardzo znaczne, noszą jednakże 5 do 10 proc. dziennie i dlatego nieliczne transakcje dokonywane są jedynie przy połowie wpłacanej gotówki i krótkoterminowych wekslach.

Tak samo redukcja nie zmniejszła się ale raczej zwiększyła i wynosi 15 proc. w bawełnie i 24 proc. w wełnie.

Również i sprawa sukna na mundur. która była zdecydowana została w myśl potrzeb przemysłu nie wpłynęła na zmianę sytuacji, gdyż nie ma dotąd wełny na te zamówienia i zbyt krótki termin jest aby wpływ tranzakcji tych mógł się już objawić. (pap)

— **Strajk w warsztatach tramwajowych.**

Jak już donosiliśmy, pracownicy warsztatów tramwajowych na zebraniu swem uchwalili, że o ile do dnia wczorajszego w południe nie otrzymają zadawanej odpowiedzi, to do odzwrotki 30 proc. i regulacji płac 2 razy na miesiąc, to przystąpią do bezrobocia.

Zadania swe pracownicy wręczyli dyrek-

S. † P.

Z Bączyńskich

PELAGJA SZUBERT

opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, zmarła w Poznaniu w dn. 15 października 1923 r. i tamże pochowana zostanie w czwartek 18 października, o czem pogrążona w głębokim żalu rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

2132-b

O ujawnienie cen w witrynach sklepowych.

Pod adresem referatu do walki z lichwą.

Istniejący w Łodzi referat do Walki z Lichwą w czasach najbardziej rozpetanego paskarstwa wykazuje tak anemiczną żywotność, że faktycznie nie robiłoby różnicy gdyby wcale go nie było. Nakładane kary na różnych jakoby spekulantów są tak śmiesznie niskie, że chyba nie martwią żadnego z ukaranych.

Swojego czasu zostało wydane rozporządzenie o przymusie wystawiania cen na towarach w witrynach sklepowych. Obecnie, od chwili nagłej zmiany dolara we wszystkich sklepach ceny zastąpione zostały kartkami z nazwą towarów. W pierwszym rzędzie pochowali ceny szew-

cy wypisując w zamian słowo „obstalunek“.

Za nimi poszły sklepy galanteryjne, które jeszcze do niedawna wystawiały ceny na wszystkich towarach. Obecnie możemy odczytywać na kartkach przy towarach słowo „fi d' e cosse“ „jedwabne“ „gabardina“ lub coś podobnego. O sklepach spożywczych nawet niema mowy, gdyż one od dawna ignorowały rozporządzenie i cen na artykuły spożywcze w oknach nie wystawiały.

Może referat do Walki z lichwą zająłby się powyższą sprawą i wytłumaczył nam, czy istnieje przymus ujawniania cen w oknach sklepowych, czy też nie.

Sprawa urlopów żołnierzy w święta.

Wreszcie uregulowana została sprawa urlopowania żołnierzy różnych wyznań podczas ich świąt.

Władze wojskowe wydały obecnie w tej mierze następujące wyjaśnienia: Żołnierze wyznania rzymsko-katolickiego obchodzą (według tych przepisów) święta stosownie do ogłoszanego wykazu na zasadzie kalendarza, przyczem mają być poczynione, możliwe ułaskawienia w celu należytego obchodzenia przez żołnierzy obrządków rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego świąt: Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

W obchodzeniu świąt wyznań ewangelickich położony jest szczególny nacisk na wielki piątek, jako najuroczystsze święto roku, połączone ze spowiedzią wielkanocną.

W święta wyznania prawosławnego, jako mający swój odrębny kalendarz, należy zwrócić szczególniejszą uwagę na Boże Narod-

zenie i Wielkanoc i dla żołnierzy tego wyznania stosować wszelkie ulgi, przewidziane dla żołnierzy wyznań grecko i rzymsko-katolickiego na ich okres świąteczny.

Żołnierze wyznania mojżeszowego obchodzą święta według ogłoszonego wykazu świąt.

Dla więźniów wszystkich wyznań mogą być urządzone nabożeństwa tylko w murach więzienia lub aresztu.

Urlopy świąteczne dla szeregowych mają być udzielane w ramach możliwości służbowej, w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, zaś dla szeregowych wyznań mojżeszowego podczas świąt Wielkiej Nocy i Szabasów. Liczba urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i 10 proc. faktycznego stanu szeregowych danego wyznania. (bip)

— **Ofiary sobotniego wybuchu, szeregowi i ofic. 30 pp.**

Sobotni wybuch przyczynił również bolesną stratę 30 pp. S. K. należącemu do łódzkiego D. O. K., który w pamiętnym dniu pełnił służbę w Cytadeli.

Według informacji D-twa 10 Dyw. w skład której wchodzi 30 p. S. K. ranni zostali następujący oficerowie i szeregowi:

Por. Zygmunt Nowicki, Antoni Burski, sierż. Jan Dziekanowski Jan Tanbalski, Jan Paszczyński, plut. Andrzej Adamczewski, kapr. Wacław Samrel, kapr. Stanisław Daka.

Szereg. Stefan Worozbit, Michał Maksymów, Michał Jasiński, Masiuk Dziemian, Józef Tuchner, Filip Dąbrowski, Stanisław Góralewski, Jan Wójcik, Igel Chaim, Michał Moczgon, Piotr Damełczyk, Jan Charczak, Sruł Rotmanowicz, Teofil Basiak, Jan Babicki, Lucjan Jabłoński, Eljasz Ampos, Piotr Tymko, Platon Grusza, Michał Fecowicz, Józef Szneider, Piotr Polak, Wasyl Pył, Salomon Loch, Jan Klimek, Andrzej Sobolewski, Michał Saranowicz. (pap)

cji, która na podwyżkę te nie zrodziła się, aczkolwiek dyrekcja wobec wzmacniającej się drożyzny postanowiła przyznać wszystkim pracownikom K. E. Ł. ekwiwalent.

Wobec tego stanowiska dyrekcji pracownicy warsztatów przystąpili w dniu wczorajszym do bezrobocia i praca w warsztatach zamarła.

Jak nam wiadomym dyrektor p. Ring strajk ten nie wpłynę na normalne kursowanie tramwajów (bip)

— **Herbata za 100.000 mk.**

W restauracji „Teatralnej“ od pewnego czasu odbywają się „five o'clock“ na których szklanka herbaty kosztuje aż 100.000 mk. bo w każdym gościowi podają herbatę i dwa ciastka jednakże jeżeli ktoś ciastek nie zje to pomimo tego musi zapłacić wspomnianą sumę.

Pomimo naogół nadzwyczajnych wygórowanych cen za artykuły cukiernicze cena jaka pobiera p. Engler jest rekordowym paskarstwem.

